

Kalejdoskop czerwcowy już jest!

* "Film mnie lubi

Bohaterką okładki jest **Magdalena Wieczorek**, laureatka naszej nagrody dla młodego aktora za kulturę słowa (przyznanej podczas 36. Festiwalu Szkół Teatralnych). W rozmowie z Łukaszem Kaczyńskim przyznaje:

"Chciałabym pracować w teatrze, ale moje doświadczenia na razie pokazują, że film mnie lubi, a teatr jeszcze nie. Poczekam. Wychodzę z założenia, że trzeba liczyć na siebie, nie na etat, bo można go nie dostać.[...] Uważam, że aktorstwo, każda rola jest żywą materią. Procesem, który trwa tak długo, jak długo dane nam jest tę rolę grać w teatrze czy serialu. Człowiek nieustannie się rozwija i wydaje mi się, że ten rozwój ma ogromny wpływ na to, jak dana rola wygląda po latach. Ja sama, gdy przyglądam się temu, co i jak kiedyś zagrałam, nie mogę się nadziwić, bo czuję, że teraz zrobiłabym to inaczej. Czy lepiej? Nie wiadomo, ale na pewno inaczej. Życie nas kształtuje, nawet codziennie wydarzenia, spotkania zostawiają ślad".

- - -

* "**Aktorskie przebudzenie**",

czyli 36. Festiwal Szkół Teatralnych na części rozebrany:

"**Klasyka**. To był festiwal bez Szekspirów, Wyspiańskich i Beckettów. Byli za to Pałyga (rocznik 1971), Wyrpajew (1974), Dea Loher (1964) i Lucy Prebble (1983), wciągnięty z lamusa i odświeżony Wedekind (i nagrodzony Grand Prix, patrz zdjęcie na stronie obok) oraz teksty adaptowane i powstałe dzięki dramaturgom – jak w jednym z trzech najlepszych dyplomów, „Prawie my” w reż. Marcina Wierzchowskiego, gdzie aktorzy wykorzystali historie swoich rodziców".

- - -

* "**Opera z ekranu**" - "Tramwaj zwany pożądaniem" w Teatrze Wielkim w Łodzi recenzuje Aida Stępniaak

- - -

TEMAT NUMERU: Wrażliwość dziecka / sztuka dorosłych

* "**Pytać, nie odpowiadać**"

- wywiad z Konradem Dworakowskim, dyrektorem Teatru Pinokio w Łodzi:

Łukasz Kaczyński: - Jakie jest dziecko jako widz? I co je różni od dorosłego?

Konrad Dworakowski: - Czasem mam wrażenie, że różni je wyłącznie otwartość – na język i temat. Nawet jeśli nie całkiem jest gotowe na rozmowę o tym, co widziało. Różni nas także wrażliwość, czy delikatność – dziecko łatwiej skrzywdzić ze sceny. O percepcji trafniej opowiedziałby pewnie psycholog mający regularny kontakt z dzieckiem jako odbiorcą kultury, ale z doświadczeń naszego teatru wynika, że młody widz bardzo mocno angażuje się w spektakl, choć potrafi też zbudować wokół siebie mur. Aby go pokonać, trzeba posłużyć się językiem bliskim wrażliwości i kompetencjom tego widza.

- - -

* W artykule "**Dziecięcy poligon doświadczalny**" Justyny Muszyńskiej-Szkodzik, Izabela Wałaszewska, prezes Polskiego Towarzystwa Carla Orffa i współtwórczyni projektu „Odkrywcy

muzyki”:

"- To właśnie w najmłodszym wieku otwierają się wszystkie muzyczne bramy, przez które dziecko może przejść i przygotować się do pełnej percepcji świata. Jeżeli przegapimy ten moment, będzie za późno. Małe dziecko uczy się niezwykle szybko, a właściwa dla wieku przedszkolnego intensywność odbierania wrażeń muzycznych już się później nie powtórzy. Umiejętności i zdolności zdobyte podczas zajęć muzyczno-ruchowych ułatwią przyszłemu uczniowi czytanie, pisanie, koordynację wzrokowo-ruchowo-słuchową, usprawnią motorykę, udoskonalą aparat mowy".

- - -

* **"Formowanie małego człowieka"**

Jak wydaje się książki dla dzieci? Tak samo jak pisze i ilustruje - intuicyjnie, bez gotowych recept. Na pewno nie chodzi o to, by trafić w małaletni gust, ale by go szlifować - swoim doświadczeniem dzieli się Wiesława Jędrzejczyk, naczelna nagradzanego Wydawnictwa Kwadratura

- - -

* **"Towarzystwo starców wzajemnych"** - publikujemy ostatni tekst, który napisał dla nas Andrzej "Idon" Wojciechowski, współtwórca łódzkiego zespołu jazzowego Melomani, redaktor naczelny „Kalejdoskopu” w latach 1986-1989, autor książek i konsultat muzyczny filmów m.in. Feliksa Falka. Z charakterystycznym dla siebie dystansem odniósł się w nim do spraw... ostatecznych. Potem następuje milczenie...

- - -

* **"Tożsamość i maska"**, czyli **Olga Tokarczuk**, laureatka Nagrody Bookera (najważniejsze po Noblu) w rozmowie z Martą Zdanowską przyznaje:

"Myślę, że ona jest i zawsze była polityczna w tym szerokim znaczeniu rozpoznawania podstawowych praw albo pokazywania uwikłania w jakieś sytuacje czy procesy. Przykładem, że powieść tak działa, jest choćby „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. Dzięki niej, a także dzięki „Pokotowi”, jej ekranizacji, zaistniała refleksja na tematy dotąd niemainstreamowe: prawa zwierząt, okrucieństwo polowania, miejsce starych kobiet. Dyskurs, który ujawnił się wtedy, doprowadził do zmiany prawa łowieckiego w Polsce. [...] Głęboka kulturowa dyskryminacja kobiet polega na tym, żeby je pozatrząskiwac w rolach, które są „naturalne” dla kobiety - matka, opiekunka, pomocnica, pielęgniarka, obiekt erotyczny. W ogóle cała energia konserwatywnych trendów politycznych idzie w to, by zdecydować za nas, kim jesteśmy, by stworzyć jasne kategorie, do których zostaniemy przypisani jako kobiety/mężczyźni, hetero/homoseksualiści, Polacy/nie-Polacy, katolicy/poganie. A wielu ludzi źle się z czymś takim czuje. Wielu z nas ma przeczucie, że ludzka tożsamość może być szersza, płynna i zmienna.

- - -

* **"Gitarzysta niech nie fika"** - Zbigniew Hołdys, juror festiwalu Rockowanie w ŁDK, w rozmowie z Justyną Muszyńską-Szkodzik przyznaje:

"Niestety, wszyscy grają tak samo, czyli byle jak. Być może mam duże wymagania, stąd surowa ocena. Właściwie zawsze scena muzyki pop czy rock składała się z kilku wybitnych postaci oraz reszty, takiego „zakładu pracy”, w którym działa dużo robotników. Oni coś tworzą, produkują, ale generalnie nie wnoszą niczego nowego do kultury. Pochodzę z tego pokolenia, w którym kilku obłędnych artystów wyznaczało kierunek rozwoju wszystkim".

- - -

* Felietony:

- Andrzej **Poniedziałki** - "W-niebo-głosy" - o zbliżającej się, lub już panującej, Epoce Głupoty.
- Maciej **Świerkocki** - "Polski akcent", - "Toby Koniobijców (zubożały Polak)" i „zwany «Okutym Toporem» pan Polak Paddyrisky”, czyli polskie "wątki" w powstającym właśnie nowym przekładzie "Ulissesa" Joyce'a
- Łukasz **Maciejewski** - "Czas festiwalu", czyli o różnicy między festiwalem w Gdyni a Latem Filmowym w Łagowie (i nie tylko)
- Maciej **Cholewiński** - "Przeniknąć", czyli o środowiskach zamkniętych, radykalnych i zakamuflowanych (plus słowo o Banksym)
- Michał B. **Jagiello** - "Hermenegild z Poproncia", czyli o poszukiwaniu śladów przodków

- - -

"Dziedzictwo odnalezione na strychu" - Monika Nowakowska o jak świadomie swoją ofertę buduje Muzeum Miasta Zgierza, obchodzące właśnie 40-lecie

- - -

"Dom w kolorze jasny beige" - świętujący 65-lecie ŁDK zmienia się na naszych oczach podczas gruntownego remontu. A jakie jeszcze projekty, zrealizowane lub nie, związane są z jego historią? Píše Aleksandra Talaga-Nowacka

- - -

* **"Są jednak diamenty w popiele"**.

"Kiedy skończyłem Szkołę Filmową w Łodzi, już wiedziałem, jakie filmy chcę tworzyć: pochodzę z małego miasteczka i to będzie mój temat. Było trochę tak, jakbym postanowił zostać księdzem. Miasteczko to przecież spore ograniczenie, ale jak się w nie wierzy, dostrzega się, że jednak są diamenty w popiele - mówi reżyser **ANDRZEJ BARAŃSKI**, gość Festiwalu Transatlantyk, w rozmowie z Bogdanem Sobieszkim.

- - -

* **"Komiks się ceni"**, czyli Piotr Kasiński o tym, w które komiksu warto inwestować jako lokatę kapitału

- - -

* **"Książki hartują światopogląd"** - Grzegorz Matuszak, socjolog, emerytowany profesor UŁ, prezes Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, szef komisji kultury Rady Miejskiej w Łodzi, w rozmowie z Elżbietą Czarnecką przyznaje:

"- Ubolewam, że z pejzażu Łodzi znikają kolejne renomowane księgarnie i antykwariaty, na przykład „Pegaz”, a ostatnio „Nike” Janusza Karola Barańskiego przy ul. Struga 3. Na szczęście niektóre odradzają się, jak antykwariat „Pegaz Tuwima” prowadzony przez Benedykta Wandachowicza przy ul. Narutowicza 4".

- - -

* **"Pod krzakiem losu naszego"** czyli cz. 2 wywiadu z Andrzejem Wichrowskim, znakomitym aktorem Teatru im. Jaracza w Łodzi:

- To nie to, że nie lubię filmu. Bardzo chętnie zagrałbym 20 dni zdjęciowych na koniu, ale wszystkie filmy z końmi już nakręcono. A mówiąc poważnie, lubię brać odpowiedzialność za zadanie, a w filmie się nie bierze odpowiedzialności. Coś gram, o czym mam mętne albo fragmentaryczne informacje, a potem to jest montowane. Moje pierwsze doświadczenie z filmem to był serial „Daleko od szosy”, gdzie grałem brata głównego bohatera. Miałem wielką liczbę dni zdjęciowych, a w całym

serialu zostało z tego kilkanaście scen.

- - -

* **"To nie jest kraj dla starych piwoszy"**, czyli Maciej Robert o kanjpie jako scenie i widowni oraz kulturze piwnej w epoce Instagrama

Od 28 maja do kupienia w informacji Łódzkiego Domu Kultury (wejście od ul. Traugutta), od 29 maja w salonach sieci Ruch, Saloników Prasowych, Kolportera, Garmond-Press oraz salonach Empik, dostępny także w prenumeracie:

<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego>